Nr 78. Dnia 17 Kwietnia. Czwartek. Dnia 5 (17) Kwietnia 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 7, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Rudolfa Biskupa.
Piątek: Ś. Apolonjusza Męczennika.
Sobota: Ś. Hermogensa Męczennika.
Niedziela *Przewodnia*: Ś. Sulpicjusza.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 1.
Zachód „ „ 6 59.

Długość dnia godzin 13 minut 58.
Przybyło „ „ 6 „ 24.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś. Anzelma Biskupa.
Wtorek: ŚŚ. Sotera i Kaja.
Środa: ŚŚ. Wojciecha Bisk. Męczennika.
Czwartek: Ś. Bony Panny.

— Przez rozkaz Ministra Oświecenia Publicznego z 24 marca r. b., zatwierdzony został pełniący obowiązki docenta Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, magister literatury ruskiej, assesor kolegjalny Kołosow—nadzwyczajnym profesorem tegoż uniwersytetu na katedrze języków ruskiego i cerkiewno-słowiańskiego i historji literatury ruskiej, od 1 lutego 1873 roku (D. W.)

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NN. 88 i 94 wydanymi, zamieszczono*: Polecam Kommissarzom cyrkułowym sprawdzić, czy znajdują się w należytym porządku dzwonki przy bramach wszystkich domów przeprowadzone do stróży—i tych właścicieli lub rządców domów gdzie takowe są popsute, znaglić do natychmiastowego zreparowania onych; na przyszłość zaś przestrzegać akuratnego wykonania niniejszego rozporządzenia pod odpowiedzialnością tak miejscowych naczelników uczątkowych za niedozór jako i właścicieli domów.

— Polecam Kommissarzom cyrkułowym sprawdzić, czy we wszystkich domach znajdują się ustanowione listy mieszkańców i czy takowe są w porządku, jak również czy w miejscach właściwych są umieszczone i tym z właścicieli lub rządców domów, gdzie listy powyższe okażą się nieakuratnemi, polecić doprowadzić natychmiast do porządku wedle zamieszczonej w Rozkazach za Nr 102 i 117 z r. 1871 dyspozycji. Na przyszłość ściśle przestrzegać, ażeby rzeczone listy lokatorów były zawsze akuratne i dokładne.

Przytem uprzedzam, że celem sprawdzenia o ile niniejsze rozporządzenie wykonane będzie, komenderowani zostaną przezemnie około 1 (13) maja urzędnicy do szczególnych przy mnie zleceń.

— W rozkazie do wojsk Garnizonu Warszawskiego z d. 3 kwietnia za Nr 92—pomiędzy innemi zamieszczono:

1) 5 kwietnia w Wielki Czwartek Jutrznia - z rozpamiętywaniem Męki Pańskiej, w Prawosławnym Katedralnym Soborze o godzinie 6-ej po południu.

6 kwietnia w Wielki Piątek, nieszpory z wystawieniem grobu Pańskiego, w Prawosławnym Katedralnym Soborze o godz. 2½ po południu.

7 kwietnia w Wielką Sobotę w Prawosławnym Katedralnym Soborze jutrznia o godzinie 4 ej z rana, a summa o godzinie 12-ej w południe.

Pragnący znajdować się na wspomnionych nabożeństwach, winni być ubrani w surdutach, zaś w Wielki Piątek w czasie wystawienia grobu Pańskiego w zwyczajnej formie w mundurach ze szlifami.

2) Na zasadzie przepisów Ustawy Wojennej części 1-ej rozdziału II tomu III, wojskowych niższego stopnia w dni rzeczone uwolnić od zajęć służbowych dla znajdowania się w cerkwiach wedle uznania zwierzchników.

O czem dla wiadomości i stosownego w czem należy wykonania—oznajmiam podwładnej mnie Policji. (G. P.)

—W— Towarzystwo Muzyczne oddało wczoraj pamięci Moniuszki hołd oddawna mu należny, urządziwszy jeden z większych koncertów swoich, na dochód rodziny pozostałej po zmarłym mistrzu. Do uświetnienia programu koncertu przyczynił się wiele przybyły umyślnie do Warszawy, Mikołaj Rubinstein, którego szlachetną bezinteresowność publiczność tłumnie w salach redutowych zebrana, umiała ocenić,—znakomity bowiem fortepjanista za ukazaniem się na estradzie, powitany został przeciągłym, gorącym oklaskiem. W swoim czasie zapowiadając przyjazd artysty, wspomnieliśmy, że Mikołaj Rubinstein, szczególniej pod względem techniki i siły w niczem nie ustępuje bratu swemu Antoniemu, którego rozgłośna sława brzmi na obu pół-kulach. Jedyne też to wreszcie podobieństwo między dwoma braćmi, z których każdy jest niewątpliwie odrębną zupełnie indywidualnością muzyczną. Antoni, gwałtowny, ognisty, wpada nieustannie w dwie ostateczności: albo pozwala się unosić namiętności i wtedy jak burza wstrząsa całym ustrojem nerwowym słuchaczów, lub też zapanowawszy chłodnym rozumem nad wszelkim gorętszym porywem, zatapia się przedewszystkiem w głębinach myślowych, i dochodzi niejednokrotnie na tej drodze do nieznanych nikomu kombinacji. W następstwie tych krańcowości, Antoni Rubinstein troszczy się przedewszystkiem o główne liñje, o wybitne rysy, o ogólną fizjognomję gry, uważając wykończanie szczegółów i wszelkie zaokrąglające retusze, za rzecz drugorzędną.

Mikołaj Rubinstein zdaje się być przedewszystkiem naturą uczuciową. Z gry jego możnaby wnosić, że nie hołduje bezwarunkowo nowej szkole fortepianistów i że zatrzymał z niej to co szkoła ta ma w sobie najlepszego t. j. czystość i poprawność frazowania, pilne rozróżnianie warstw głosowych i umiejętne wydobywanie na jaw myśli każdemu głosowi powierzonych. Środkami temi wczorajszy koncertant posługuje się jednakże na swój sposób oddając je pod władzę uczucia, na czem doprawdy nikt nie traci, ani kompozytor ani słuchacze. Za dowód posłużyć może wykonanie Impromptu Szopena (op. 36), któremu Rubinstein nadał najwłaściwszą może barwę tęsknego rozmarzenia. Ta przewaga uczucia w grze koncertanta nie wyłącza jasności, prostoty i trzeźwego badania właściwości formy, — stylu,—o czem wymownie świadczyło wykonanie przez Rubinsteina z klasycznym spokojem koncertu Beethovena (Es major) i zawsze świeżych warjacji Haendla.

* * *

Oprócz znakomitego przybysza, przyjęli jeszcze udział w koncercie: pani Juniewicz i p. Górski. W śpiewie pani Juniewicz znaleźliśmy wszystkie te same zalety, które już we właściwym czasie na tem miejscu zaznaczone były,— ale niestety, spotkaliśmy się i z temi samemi ujemnościami. Nie spodziewając się bynajmniej ażeby słowa nasze trafiły do przekonania śpiewaczki, która, jak się to pokazuje ze sposobu użycia głosu i z różnych innych technicznych szczegółów, odbyła dość poważne studja, — powtórzymy jednak, że zachowanie wszelkich znaków ekspresyjnych w danej kompozycji, trzymanie się właściwego tempa nie jest jeszcze wszystkiem w wykonaniu utworu muzycznego. Artysta nie umiejący pochwycić tego co się napisać nie da, śpiewak nie potrafiący „czytać między linjami“ zdobędzie się na poprawną reprodukcję, ale nigdy nie wtajemniczy słuchaczów w całkowitą myśl autora, ani ich zaznajomi z usposobieniem duszy twórcy w mistycznej chwili tworzenia.

Pan Górski z głębokiem uczuciem zagrał parafrazę Vieuxtemps'a z arji „Szumią jodły“ z „Halki.“

* * *

Część zbiorową programu reprezentowały chóry amatorów i amatorek i orkiestra Teatru Wielkiego. Siły te połączone pod kierunkiem laseczki dyrektorskiej pana Zarzyckiego, wykonały „Sonety Krymskie“ Moniuszki. Pyszny ten utwór jest godną illustracją poezji Mickiewicza. Z natury rzeczy, nie zaleca się on tą doskonałą jednolitością, która „Widma“ Moniuszki stawia w rzędzie najznakomitszych kompozycji dramatyczno-symfonicznych współczesnych. „Sonety“ zadziwiają za to nieporównanym kolorytem, bogactwem obrazowania i plastyczną charakterystyką która nigdy nie ucieka się do trywialnych i zużytych środków kopjowania natury. Wykonanie „Sonetów“ było poprawne; szczególniej „Ruiny,“ „Noc“ i „Epilog“ nic nie pozostawiały do życzenia.

Orkiestra dobrze prowadzona nietylko bardzo sumiennie odegrała „Bajkę“ Moniuszki, ale, co jej się rzadko zdarza, w akompaniamencie do koncertu Beethovena, nie krępowała w niczem koncertanta. Postęp to prawdziwy i nader pożądany; Rubinstein bowiem spotkawszy się z Laubem naprawi może nieszczególne pojęcia o naszej orkiestrze, jakie ten skrzypek musiał wywieźć opuszczając Warszawę.

Wiadomości miejscowe.

= W kościele Śgo Andrzeja, przy placu teatralnym, JW. Hr: Nesselrode Muchanów i z Hr: Chodkiewiczów Hr: Kossakowska, na rzecz Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. Sakramentu i Opieki nad ubogiemi kościołami, ukwestowały rs. 437 kop: 15.

= Pani Zofja Kucz w dodatku do swej kwesty w kościele Opieki Ś-go Józefa (dawniej pp. Wizytek:) na przeciw ulicy Królewskiej, otrzymała od pp. Józefa D. rs. 1 i od K. Rod. rs. 2 które złożyła na ręce hr. St. Ostrowskiego.

= Prezes oraz członkowie komitetu wystawy Wiedeńskiej zwiedzili szczegółowo fabrykę i gabinet naukowy Dostawcy Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Optyka miasta Warszawy Jakóba Pika, a obejrzawszy wieloliczne narzędzia przeznaczone na pomienioną wystawę, składające się głównie z modeli naukowych dla Gimnazji i szkół ludowych,—wyrazili zupełne swoje zadowolenie pod względem ścisłości i akuratności wyrobów, i również umiarkowanej ich ceny.

= Wkrótce ma się odbyć fakt bardzo donośnego znaczenia dla sceny naszej. Faktem tym będzie benefis znakomitego naszego tragika, pana Jaña Królikowskiego, który w dniu 14-tym kwietnia r. b. ukończył 35 lat swojej zaszczytnej pracy.

W skutek przeróżnych przeszkód, uroczystość benefisowa nie mogła się odbyć w dniu właściwym, lecz odłożoną została do dnia 26 b. m.

Wybranym na nią został jak to już wspominaliśmy w piśmie naszem dramat Słowackiego p. n. „Mazepa“. Utalentowany benefisant odtworzy w tym dramacie postać Wojewody. Amelją będzie pani Modrzejewska.

Na pociechę jednak prawdziwych wielbicieli sztuki donieść możemy wiadomość zaczerpniętą z pewnych źródeł, że dzień ukończenia oznaczonych prawem lat pracy przez Królikowskiego nie jest kresem jego artystycznego zawodu; pozostaje on bowiem w gronie artystów naszych i jeszcze nieraz zachwycać i wzruszać nas będzie.

Uznanie należy się za to Dyrekcji Teatrów, która zatrzymując na scenie ulubionego artystę daje dowód troskliwości o dobro i postęp dramatycznej sztuki.

= Dotąd z liczby koncertujących dam, w Dolinie Szwajcarskiej, korzystnie się wyróżniły jako solistki; pani *Jewe* (skrzypce) z dyplomem konserwatorium Prażskiego — pani *Dalmejer* (violonczella) oraz pani *Weinlich* (fortepian).

Na wczorajszy popis koncertowy zebrało się znacznie więcej publiczności, dzięki przepołowionej opłacie wejścia.

W wykonaniu niektórych utworów muzycznych wdzięk egzekutorek zastępuje siłę.

Koncerty te, z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia, podług starego stylu, aż do Niedzieli wstrzymane zostają.

W niedzielę, w poniedziałek, i wtorek, odbędą się zwykłe tam koncerta o godz. 5 pod kierunkiem pana Sonenfelda, a o godz. 8 nastąpi koncert damski.

W poniedziałek zaś o godz. 1-ej z południa koncert benefisowy, pani *Jewe*, pierwszej solistki.

= Słyszeliśmy że w przyszły czwartek odczyt poematu pana Aspisa p. t. „Sulamita“ ma być powtórzony w salonie Resursy Obywatelskiej o godzinie 8-ej wieczorem. Tym razem jednak poetyczny ten ustęp czytać będzie pan Chęciński.

= Bawi tu obecnie w Warszawie Hr. Cetner członek dyrekcji teatru Lwowskiego a jak dowiadujemy się na benefis p. Królikowskiego ma przyjechać p. Koźmian dyrektor Krakowskiego teatru.

= Panna Marja Mazurowska artystka dramatyczna sceny Krakowskiej przyjechała w tych dniach do Warszawy, zkąd za tydzień powraca na miejsce swoich obowiązków.

= W dramacie Słowackiego p. n. „Mazepa“, który ma być danym na benefis pana Królikowskiego oprócz benefisanta i pani Modrzejewskiej grać będą główniejsze role panowie: Rapacki, Tatarkiewicz i Wolski. Pierwszy odtworzy postać Księcia, drugi Zbigniewa, a trzeci Mazepy.

= Nowy balet układu pana Wirgiljusza Calori baletmistrza teatrów warszawskich p. n. „Meluzyna“ w nadchodzącą niedzielę pierwszy raz na scenie wielkiej przedstawionym zostanie; główną rolę tańczyć w nim będzie panna Cholewicka w otoczeniu grzybów i innych tym podobnych przysmaków.

= Towarzystwo dramatyczne pana Texla, przeniosło się przed świętami z Łomży do Piotrkowa, gdzie w niedzielę odegrało znaną u nas komedję Narzymskiego p. n. „Epidemia“, a w poniedziałek komedyjkę „Przez zazdrość“, „Dziesięć cór na wydaniu i pierwszy akt operety p. n. „Gaduły“. W trupie p. Texla odznacza się najwybitniej aktor charakterystyczny p. Waliszewski, który debiutował także na scenie naszej. W „Epidemii“ grywa on rolę Karwackiego.

= W czasie obchodu grobów narzekano powszechnie na zatracenie wielu pugilaresów.—Nie dziwimy się temu, bo pugilaresy i nosigrosze częściej jak zwykle wyjmowane były dla wydostania z nich papierków dla położenia kwestarkom, a nie brak rzezimieszków którzy korzystając z tłoku śmielej potraktują swoje rzemiosło. Jednego z takich panów podobno schwytano na gorącym uczynku w kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Drudzy innego rodzaju spekulację prowadzili na wielką skale. Uliczni chłopcy, kładąc po groszu lub kopiejce na tacę żądali obrazków, mianowicie takich które pokaźniej wyglądając dawały nadzieję dobrej faciendy.

Widzieliśmy potem jak tacy mali spekulanci sprzedawali całe paczki obrazków, które nabyte znowu przez kwestarki mogły po kilkakroć razy handelkowi podobnemu służyć. Widzieliśmy i takich co cofali z tacy swe grosze gdy im odmawiano obrazka.

= Przypominamy interessantom, że wkrótce roz-

poczyna się się w Banku Polskim, sprzedaż zastawionych kosztowności, które w czasie oznaczonym niewykupione lub niezaprolongowane zostały.

= Dzieło Doktora Szokalskiego, pod tyt. „Wykład chorób przyrządu wzrokowego u człowieka“, niezadługo wyjdzie przetłómaczone w Wrocławiu, w przekładzie niemieckim dokonanym przez jednego z assystentów Professora Förstera.

= Pan Gryglewski malarz perspektywista przybył z Krakowa do Warszawy i zajął się kopjowaniem salonów pałacu w Łazienkach.

=Śmiertelność pomiędzy dziećmi znów się wzmaga. Onegdaj na Powązkach pogrzebano 15 niełetnich Warszawian.

+ W dniu 18 kwietnia 1854 r. w kolonji Elsnerówka, umarł Józef **Elsner**, muzyk i zasłużony dyrektor opery polskiej. Elsner w r. 1811 uorganizował pierwsze u nas towarzystwo muzyki kościelnej.

= Antoni Kątski, kompozytor i koncertant, mieszka stale w Londynie, od czasu do czasu jednak robi wycieczki artystyczne do innych miast Europy.

O świetnym i oryginalnym zarazem występie jego w Konstantynopolu, pisaliśmy w swoim czasie. Koncert ten, prócz sporej ilości tureckich *piastrów*, przyniósł artyście order ręką samego sułtana do klapy fraka przypięty.

Dziś dowiadujemy się o wielkiem jego powodzeniu w nadsekwańskiej stolicy, która wyznać trzeba na muzyce i muzykach, zna się *nieco*...

Do Paryża zaangażował Kątskiego Pasdeloup, urządzający całą serją uroczystości muzykalnych „Concerts populairs.“ W koncertach tych Kątski świetniał obok najpierwszych gwiazd artystycznego horyzontu, a świetniał w najpiękniejszem znaczeniu tego słowa.

Oprócz owacji ze strony paryżan, których sympatję znakomity fortepianista oddawna już posiada, spotykały go owacje prassy miejscowej. „Patrie“ poświęciła mu długi i wyczerpujący artykuł pełen entuzjazmu i gorących pochwał. „Siècle“ zamieścił w feiletonie swym następujące wyrazy:

„Antoni Kątski jest zarówno sławnym wykonawcą jak inteligentnym i zdolnym kompozytorem. Jego *Sonata* nosi na sobie wszystkie cechy natchnienia w mistrzowską ujętego formę. W wielkiej fantazji z „Fausta“ potrafi on wydobywać z fortepianu śpiew tak cudowny, jak pani Carvalho ze swej krtani. W ustępach ponurych a silnych, moc jego akordów zaledwie do gromu Jowisza da się przyrównać. Równie umiejętnie i poetycznie traktuje partje łagodne i pieszczotliwe jak np. między innemi „Scherzo“ drugiej symfonji i to prześliczne marzenie, które nazwał *Sensytywą*. Umie on „przebudzać się“ jak lew, bohater popularnej jego kompozycji, i wtedy tworzy dzieła wrzące ogniem i namiętnością, jak „Sułtanka Fatyma“ lub „Jaguar.“

Jako wykonawca posiada on ustaloną już sławę. Fortepian pod jego palcami zmienia się kolejno: w orkiestrę, organ lub harfę.

„L'art musical“ wyszczególnia długą serję wieczorów, poranków i zabaw, w ktorych Kątski z równem uczestniczył powodzeniem. Kończy zaś całą kaskadą pochwał, których tu dla braku miejsca powtórzyć nie możemy.

= W Radomiu, w drugie Święto, na przedstawieniu teatralnem towarzystwa pod dyrekcją p. Trapszy, wydarzył się eksces, który mógłby mieć bardzo smutny finał. — Pan ***, przybywszy do teatru w stanie napiłym, za nieprzyzwoite objawy swojego zadowolenia, został wyprowadzony za drzwi.— Niezadowolony z tego jednak, gdy stanął przy wyjściu, krzyknął: pali się! Krzyk ten wzbudził popłoch w publiczności, i tylko dzięki przytomności i zimnej krwi p. Trapszy, który nie zeszedł ze sceny i przez kwadrans uspokajał strwożonych, że owa komedja nie zakończyła się trajedją. Sprawca wypadku, podobno jeszcze doi kozę.

= W 1840 r. w Warszawie funt cukru kosztował $30\frac{1}{2}$ kop. kawa była droższą o 10 kop. na funcie niż obecnie, herbata 30 kop. na funcie, łokieć dobrego czarnego sukna wart był 2 korce żyta, dziś za korzec mamy $1\frac{1}{2}$ łokcia—płótno prawie jest w jednej cenie, skóry zdrożały—komorne przeszło za to do niesłyszanych cyfr, mieszkanie które płacono 50 dukatów czyli rsr. 105 dziś zmniejszone idzie za 600 rsr.

= Podróżny przybyły z Kielc, opowiadał nam, że w okolicach tamecznych przed Świętami, spadły znaczne śniegi.

= Spekulant przybyły z Wiednia, zawarł w tych dniach umowy z kilku tutejszemi przemysłowcami o dostarczanie mu od 1go maja raków, zwierzyny i buljonu. Te domowe alimenta z pewnością Warszawianie w Wiedniu kupować będą musieli na wagę złota.

= Dowiadujemy się, że p. Cieślewski wystąpi pierwszy raz po powrocie ze Lwowa w przyszłym tygodniu w operze Verdi'ego p. n. „Trubadur“.

Partję Azuceny w tej operze śpiewać będzie panna Szlezyger.

= Aprilis (kwiecień) pochodzi albo od łacińskiego wyrazu: *aperio* (otwieram) gdyż obecnie ziemia otwiera swoje łono dla wydania ziół i kwiatów, albo od greckiego *aphros* piana, z powodu, że starożytni poświęcali cały *Aprilis* Aphrodycie czyli Wenerze; albo też od wyrazu *aper* (wieprz) gdyż w miesiącu tym zarzynano bogom na ofiarę wieprze. W kwietniu u nas w chatach niezamożnych lub niegospodarnych włościan, pojawia się tak zwany *przednówek* czyli życie o chłodzie i głodzie. Przysłowie ludowe głosi: Przyjdzie kwiecień, ostatek z gumna wymiecie.

Prima-aprilis jak nie którzy twierdzą ma być żartem wymyślonym przez żydów zacofanych z powodu uroczystości Zmartwychwstania przypadającej na 1go kwietnia. Chrystus bowiem ukrzyżowanym był w dniu 30 marca. Przy spotkaniu żydzi tacy pozdrawiają się, i gdy pierwszy powie Jezus Zmartwychwstał drugi odpowiada prima-aprilis. Farsa ta jednakże zdaje się należyć do grupy produktów jezuickich.

= Pan E. Hignet zawiadamia obywateli wiejskich że rozdawać będzie na żądanie bezpłatnie jajeczka jedwabnicze P. Hignet mieszka w pałacu Brülowskim.

Kaliszanin — doradza cierpiącym na ból zębów następujące lekarstwo: W maju należy ukopać korzenia ciernia i takowy czysto wypłukać, a następnie pokruszyć na drobne kawałki. Massę tę, w ilości jednego funta, kładzie się w garnek wypełniony kwartą octu winnego, przykrywa się szczelnie pokrywą i przez godzinę gotuje. Po wystudzeniu owego płynu, nalewa się go w butelkę i używa do płukania zębów bolących.

— Do restaurującej się Fary pod wezwaniem Ś-go Jakóba w Piotrkowie, nadszedł obraz do tego kościoła wymalowany przez p. Rafała Hadziewicza a przedstawiający Pana Jezusa Chrystusa, ukazywanego przez Piłata ludowi zgromadzonemu.

= Dochód z wczorajszego koncertu wyniósł przeszło rs. 800. Naddatki były niewielkie, tylko p. Bloch nadesłał za 4 bilety rs. 25.

= Dziś w nocy o godzinie $11\frac{1}{2}$ o mile za rogatkami Jorozolimskiemi w Cegielni widać było duży ogień. Część 2 i 3 straży były alarmowane.

— *Panu X ię...* Artykuł nie może być pomieszczony.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od E. W. kop: 50 dla biednych do uznania Redakcji; od M. rs. 3 dla biednych uczni; od Lutka G. i Lucynki D. rs. 1, i od S. D. i M. D. rs. 2 dla ucznia T. W., który niezapłaciwszy wpisu, nie może uczęszczać do klassy.

— Parasolka znaleziona dnia 15go b. m. w Saskim Ogrodzie, może być odebraną za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Dziennik „Kubansk. Wiedom.“ donosi, że 15 marca zamierzone było rozpocząć roboty prowadzenia kolei żelaznej w obwodzie kubańskim. Linja tej kolei przejdzie przez powiaty jejski, jekaterinodarski i batałpaszyński, przecinając 48 posiadłości. Z ogólnej rozciągłości kolei, droga szynowa przejdzie, poczynając od Rostowa: przez gubernję jekaterynosławską i obwód wojsk dońskich 79 wiorst przez obwód kubański—303 wiorsty, a pozostałe 271 wiorst przez gubernję stawropolską (niewielką sekcją) i obwód terski. W taki sposób przeszło połowa budującej się kolei przejdzie przez obwód kubański, zaczepiając po drodze najurodzajniejsze i najludniejsze miejscowości, których mieszkańcy zajmą się wyłącznie rolnictwem, uprawiając w znacznych rozmiarach przeważnie pszenicę, odstawianą dotychczas do Rostowa i Jejska wołowemi podwodami. Do prowadzenia robót w granicach obwodu kubańskiego, konstruktorowie zakontraktowali przeszło 3,000 robotników, rozdzielonych wzdłuż linji, i dla tego najpewniej można oczekiwać otwarcia ruchu z końcem roku bieżącego do stanicy kaukazkiej; po skończeniu zaś budowy całej linji, rozciągłość dróg szynowych na Kaukazie właściwie, włączając i kolej poti-tyfliską (289 wiorst), wyniesie w niedalekiej przyszłości 942 wiorsty.

= Orszak cesarza Wilhelma w podróży do Petersburga, według „Journ. de St-Pet“, składać ma 27 osób wojskowych i cywilnych, ale głównie wojskowych. Między innymi znajdować się będą: kanclerz ks. Bismarck z jednym z urzędników swego wydziału Bucherem lub Bülowem, feldmarszałek hr. Moltke, sekretarz radca cesarski v. Kantsky, tajny radca v. Wilmowski pułkownik ks. Radziwiłł, naczelny lekarz armji prof. Lauer i t. d.

= „Odeski Wiestnik donosi, że na wyborach odbytych 15 marca w uniwersytecie noworosyjskim obrano rektorem, większością głosów, ponownie na następne czterolecie F. J. Leontowicza.

= W fabryce mechanicznej należącej do towarzystwa głównego dróg żelaznych ruskich robi się obecnie nowy przyrząd p. Warażejkina, mający na celu danie maszyniście możności odczepiania zarówno lokomotyw od wszystkich wagonów, jak i każdego z osobna wagonu. Przyrząd ten zrobiony będzie podług systemu Lecoque'a, nigdzie jeszcze nie próbowanego; doświadczenia z tym nowym przyrządem robione będą po raz pierwszy w Rosji.

Kronika zagraniczna.

× Umarł Kardynał Aleksy **Billiet** Arcybiskup z Cambery ur: w r. 1783 a kreowany na kardynała w r. 1861. Po zgonie ks. Billiet Ś-te kollegium liczy już tylko 44 członków. Papież powiada, że jest aż zanadto kardynałów i że przy obioże Piusa VII w Wenecji było ich tylko 18. Rozdawnictwo więc kapeluszy czerwonych przez pewien czas będzie zawieszonem.

× We Lwowie, Leopold Hr: Starzeński, napisał dramat dla sceny tamecznej, pod tyt: „Bannita czyli Samuel Zborowski“.

× W Pekinie wyszła z pod prassy historja rewolucji Taipingów (1850—65) w 250 tomach.

× W Poznaniu zawiązało się „Towarzystwo myśliwskie dla W. Ks. Poznańskiego“ Na dyrektorów wybrani zostali: książe ordynat August Sułkowski, Hr. Ignacy Bninski i Bronisław Dąbrowski. Towarzystwo ma na celu urządzać polowania oraz hodować psy mysliwskie i konie.

× We Lwowie Doktór medycyny Lech organizuje w tych czasach zamierza otworzyć zakład produkujący krowiankę. Będzie to zakład bardzo ważny pod względem sanitarnym.

× Na budowę gmachu akademji technicznej we Lwowie ministerjum oświaty przeznaczyło 1,300,000 florenów. Roboty rozpoczęte zostaną w końcu Kwietnia.

× W domu zmarłego niedawno hr. Seweryna Mielżyńskiego w Miłosławiu, w W. Ks. Poznańskiem, zakończył życie artysta-malarz Leon Kapliński. Zawdzięczał on wiele opiece prawdziwie ojcowskiej hr. Mielżyńskiego. Z prac jego ostatnich znajdują się na wystawie sztuk pięknych w Krakowie trzy obrazy. Ś. p. Kapliński zresztą nie tylko pędzlem ale i piórem władać umiał. Jego krytyki i powiastki, bardzo się podobały. Był także współpracownikiem niektórych pism polskich

× Ludwik Esepregi przełożył na język węgierski trzechaktową komedję Fredry syna p. t. „Mentor“, graną po raz pierwszy w marcu 1871 r. we Lwowie, następnie w Krakowie i Warszawie, oraz zamieszczoną w tomie 2-m warszawskiego wydania *Komedji Jana Al. hr. Fredry*. Tłumaczenie tego utworu przedsięwzięto w celu wystawienia go na teatrze narodowym w Peszcie.

× Dnia 1-go kwietnia r. b. kanclerz Cesarstwa Niemieckiego ks. Bismarck—obchodził 58 rocznicę swoich urodzin. Przypadły one na *prima aprilis*, ale o kanclerzu nie można powiedzieć, aby był tylko żartem na świecie.

× Dnia 28-go z. m. przypadł w Persji Nowy Rok. W dniu tym urządzono dla ludu wielką zabawę—pierwszą na sposób europejski. Persowie umieli nad wszelkie spodziewanie wywiązać się z roli Europejczyków. W zabawie łatwiej niż w pracy.

× Dnia 1 b. m. minister handlu w Austrji, wniósł w Izbie deputowanych projekt nowej drogi żelaznej w Bukowinie z Czerniowców do punktu pogranicznego Nowosielice.

× Pani Jakowicka zapewne wystąpi z personelu opery we Lwowie. Pewien impressario włoski, proponuje pani J. 48,000 frank. za przyjęcie udziału w wyprawie artystycznej do główniejszych miast Ameryki. Pan Cieślewski ma powrócić ze Lwowa do Warszawy w tym miesiącu.

× We Lwowie w dniu 5tym b. m. wystąpił po raz pierwszy w operze „Rigoletto“ pan Mieczysław Kamiński. Pomimo, iż długą podróżą bardzo był zmęczony, partję Księcia śpiewał z werwą niepospolitą, a obsypywany hucznemi oklaskami, musiał na powszechne żądanie powtórzyć w akcie 3cim słynną piosnkę: *La donna è mobile.*

× Z New Yorku dochodzi wiadomość, o okropnym wypadku na morzu. Wielki parowiec „Atlantic“ rozbił się przy wyspie Mars, niedaleko od brzegów Kanady. Na pokładzie znajdowało się wraz z dziećmi i kobietami 1,000 osób, z tych 700 zginęło w nurtach Oceanu. Władze kanadyjskie wysłały statki dla ratowania rozbitków.

× W tarczy herbowej miasta Paryża ma być umieszczony gołąb na pamiątkę usług, jakie gołębie pocztowe pełniły podczas oblężenia. Herbem Paryża jest okręt, a patronką miasta S-ta Genowefa.

× W Paryżu schwytano w tych dniach złodzieja nowego rodzaju. Trzymał on w zębach świeży kapelusz i umykał co tchu starczyło. Schwytany nareszcie przez dwóch policjantów rozpoczął energiczną obronę. Naturalnie na tej bójce najwięcej szwankował *corpus delicti* — to jest kapelusz.

Złodziejem tym był pies ogromny pudel, którego właściciel wprawiał w to rabusiowskie rzemiosło. Kapelusznik, któremu pies z wystawy skradł owo nakrycie głowy, zeznał przed sądem, że to już piąty kapelusz ginie mu w ten sposób.

× W ostatnim czasie w drukarni Bära ukazały się w Lipsku Broszurki w języku niemieckim, zawierające badania nad językiem polskim. Autorem jej jest Semenowitsch a praca jego nosi tytuł o mniemanym iloczasie w dawnej Polsce — Druga broszura napisana przez Malinowskiego nosi tytuł: Przyczynki do nauki o djalektach słowiańskich — mianowicie w Górnym Szlązku.

× W Krakowie nakładem księgarni A. Nowoleckiego z końcem b. m. wyjdzie obszerny i szczegółowy *Illustrowany przewodnik po Wiedniu i jego okolicach*; przy końcu dodany będzie *Przewodnik po Wystawie powszechnej* tamże.

× Hr. Sierakowski w dzienniku Poznańskim opisuje swoją podróż do Indji Wschodnich.—Dowiadujemy się z tego opisu że hr. Sierakowski spotkał się tam z panem Szczepańskiem rodem z gubernji Płockiej ożenionym z córką lorda Napiera dowódzcy wojsk w Indjach Wschodnich. Pan Szczepański zajmuje obecnie posadę gubernatora jednej z prowincji środkowych.—Na wyspie Jawie poznał podróżnik pana Warszklewicza który przez 16 lat był wojskowym angielskim lekarzem na Jawie. Ma on pochodzić z Mazowsza.—W Anglji napotkał hr. Sierakowski rodzinę Warszawską Lewinów utrzymujących tam sklep pierwszorzędny. Pani Lewinowa dopiero przed czterema latami opuściła Warszawę.

× Gazety Berlińskie piszą, że firma Benjamin i Starkman w Berlinie wyrabia koszule męzkie nowego kroju, przez który uniknięto uciążliwego wkładania ich przez głowę i połączonego z tem zgniecenia, oraz wprowadzenia nieładu w fryzurze. Wobec mody wyciętych kamizelek szczególniej zmięcie koszuli było złem, które koniecznie usunąć należało. Otóż rzeczona firma przygotowuje koszule rozcięte na przodzie aż do samego dołu. Wkładają się one jak tużurek, są bardzo wygodne i dobrze leżą, tak że ulepszenie to w fabrykacji bielizny samo się przez się zaleca.

× Dzienniki włoskie entuzjazmują się nad nową operą pod tyt: „Isabella Orsini“, którą w tych czasach skomponował Paolo Manica z Kalabrji.

× Cywilizacja w Prusach wciąż postępuje. Dominium Strzelno w powiecie Inowrocławskim, przechrzczone zostało na Waldau; wsie: Gaj, na Busch, Młyny, na Mühlgrund, a Bławaty, na Blumenberg.

× W tych dniach zakończył doczesny swój żywot we Lwowie Stanisław hr. *Werszowec-Rey*, właściciel dóbr ziemskich. Zwłoki jego pochowane zostały w d. 15 b. m. na tamecznym cmentarzu Łyczakowskim.

┼ Dnia 18 b. m. w Piątek o godzinie 10 z rana, w kościele Katedralnym Ś-go Jana odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Apolonijusza **Nernheim**, na które pozostała wdowa zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego.

┼ Dnia jutrzejszego, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Gardowskich **Polińskiej**, odbędzie się Msza Święta w kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Świętego Jana, o godzinie 9tej z rana, na którą pozostała rodzina, Familję i Przyjaciół zaprasza. —3265—

┼ Dnia 18 b. m., o godzinie 11-ej z rana, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. Marji P. na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Katarzyny z Niczewskich **Wierzbowskiej**, wdowy po b. Lekarzu Dywizji b. W. Polskich; jako w 6-tą smutną rocznicę jej zgonu. —3258—

┼ W dniu 18 b. m. to jest w piątek o godzinie 10-tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w oktawę imienin ś. p. Leontyny **Preiss** odprawionem będzie Nabożeństwo za spokój jej duszy, na które matka i brat zmarłej, Familję, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —3212—

┼ **Wojciechowski** Antoni, Artysta muzyczny, Nauczyciel muzyki i Śpiewu w Szkole pedagogicznej w Siennicy zmarł w d. 23 marca 1873 r. mając lat 33. Pozostała żona wraz z małoletnią córką oraz teść zapraszają Krewnych, przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie w dniu 22 Kwietnia r. b. to jest we Wtorek o godz. 8 rano odbyć się mające. —3224—

┼ Ś. p. Mikołaj **Tokarski** obywatel, w d. 16 b. m. i r., po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami przeniósł się do wieczności w wieku lat 80. Pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 18 kwietnia t. j. w piątek, o godzinie 5, na cmentarz Powązkowski. —3230—

┼ Ś. p. Józef-Kazimierz **Piotrowski**, artysta muzyczny i organista przy kościele Opieki Ś-go Józefa w Warszawie, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł w dniu 16-tym b. m. i r., przeżywszy lat 56. Pozostała córka wraz z familją zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbyć się mające w piątek t. j. dnia 18 b. m., o godzinie 10 rano w kościele Opieki Śgo Józefa (wprost ulicy Królewskiej) i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 5-tej po południu na cmentarz Powązkowski. —3287—

Przegląd Polityczny.

Obaj zapaśnicy paryzcy Rémusat i Barodet wygłosili już swoje *creda* polityczne. Rémusat staje na tym samym gruncie na jakim spotykano już nieraz Thiersa, wtedy, kiedy zamiarem jego było zamanifestowanie się w duchu republikańskim. Wyznanie wiary Rémusata jest szczerem, wyszło z głębokiego przekonania; rzeczpospolita występuje w niem jako już ostatecznie ustalona; wolność istotna na poszanowaniu prawa oparta, odróżniona od zachcianek anarchicznych od ciągłego dążenia do rewolucji, jakie Francję dotychczas nurtowało a w części jeszcze nurtuje: wszystko razem wzięte stanowi prawdziwy manifest uczciwego umiarkowanego republikanina i powinnoby zjednać Rémusatowi umysły wyborców, gdyby nie jeden ważny brak jaki w liście z d. 14 b. m. dostrzegać się daje. Nie wspominał w nim Rémusat ani jednem słowem o najważniejszym punkcie programatu republikańskiego: o rozwiązaniu zgromadzenia narodowego, a milczenie w tym właśnie punkcie, którego wypełnienia najgoręcej domagają się republikanie paryzcy, zamienia wszystkie zaręczenia republikańskie Rémusata w czystą abstrakcję i odejmuje im znaczenie praktyczne. Odezwa ministra spraw zagranicznych wydana po tak długiej zwłoce nie zadowolni dzisiaj już właściwych republikanów; a dla stronnictwa demokratycznego dla radykalistów brzmi tak, jak gdyby pisana była w obcej niezrozumiałej zupełnie mowie. Jeśli w kolegjach wyborczych stronnictwo demokratyczne weźmie górę, to Rémusat przepadnie na wyborach d. 27 b. m., przy przewadze zaś republikanów może mieć jeszcze nadzieję utrzymania się, zwłaszcza, jeżeli wybór jego zawarowany został przez umowę pomiędzy p. Thiersem a lewicą republikańską.

Drugi kandydat Barodet przybiera charakter zupełnie radykalny. Przyjmuje *mandat imperatif* radykalistów demokratów i obowiązuje się działać w potrójnym celu: 1°) rozwiązanie zgromadzenia narodowego; 2°) zabezpieczenie głosowania powszechnego od wszelkich napaści i 3°) zwołanie jednego niepodzielnego zgromadzenia narodowego dla ukonstytuowania Francji, do czego dodał jeszcze amnestję i zniesienie stanu oblężenia w Paryżu. Jestto więc wyznanie wiary złożone nie w obec inteligencji, ale wobec mass republikańskich i obliczone na pozyskanie ich sympatji. Barodet nie jest tak radykalnym, aby go republikanie umiarkowani w potrzebie poprzeć nie mieli, a jest znowu o tyle wyznawcą radykalizmu, że śmiało liczyć może na poparcie ludności paryzkiej, w okręgach nawet najczerwieńszych. Jeżeli dekret z d. 15 b. m. zwołujący wyborców w Lyonie na 11 maja nie zaprowadził zmiany w postanowieniach tak wyborców jak kandydata— to można dziś już przepowiedzieć zwycięztwo byłemu merowi Lyonu. Postawa stronnictwa republikańskiego nie będzie tu bez wpływu.

W Paryżu występuje trzeci jeszczcze kandydat niejaki Liebeman, żyd alzacki nawrócony na katolicyzm. Wynoszą go na piedestał rojaliści klerykalni przy pomocy bonapartystów. Dotychczas działanie na jego korzyść zamyka się w bardzo skromnych rozmiarach i pozostać będzie musiało bez żadnego skutku. Liebeman zasłużył się tem tronowi i ołtarzowi legitymistów, że kaplicę poświęconą pamięci Ludwika XVI w Paryżu, za rządów komuny od zniszczenia uchronił. Dziennik „Pays“ zaleca kandydaturę Liebemana w słowach, które najlepiej dowodzą nieuczciwości bonapartystów utyskujących na uciemiężenie, jakiego we Francji doznają. „Rzeczpospolita“ którą minister Thiersa za ostatecznie utrwaloną uważa, nazwaną tam jest „przeklętą formą rządu“—a p. Thiers uznany za człowieka „którego uczciwi, kochający Francję wyborcy ścierpieć nia mogą.“ Panowie Cassagnaci pocieszają się jak mogą po upadku cesarstwa.

W sprawie wyborów paryzkich zanotować należy jedno jeszcze doniesienie ze źródeł półurzędowych. Wybór p. Rémusata ma być przez rząd uznanym za votum ufności ze strony Paryża, za objaw uspokojenia się już umysłów, za znak, że nadeszła już chwila wyprowadzenia stolicy z wyjątkowego położenia, w jakiem ją przez stan wojenny i usunięcie z niej władz naczelnych postawiono. Skoro tylko Remusat wybranym zostanie, rząd podjąć ma zamiar zniesienia praw wojennych i przywrócenia Paryżowi godności rzeczywistej stolicy. Zapanuje w nim normalny porządek prawny, osiedlą się ministerja, prezydentura wreszcie samo zgromadzenie narodowe, a wszystko to w nagrodę za życzliwość okazaną panu Rémusatowi. Nie potrzeba mówić że rozszerzenie powyższej wieści jest tylko jednym z manewrów wyborczych dla uczynienia kandydatury rządowej sympatyczną i zapewnia jej zwycięztwa. Chociażby nawet przyrzeczenie szczerem było, wypełnienie go nie od p. Thiersa, ale od większości zgromadzenia zależy, większość ta zaś jest nieprzyjazną Paryżowi.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 14-go.

Minister spraw zagranicznych Rémusat w okólniku do wyborców paryzkich powołuje się na ten fakt, że zawsze po wszystkie czasy i pod wszystkiemi rządami dążył do wolności i kochał wolność, ale opierającą się na prawie a nie na bezustannej rewolucji. Rządy republikańskie umiarkowane mają za sobą zaufanie i poparcie kraju. Rémusat przypomina następnie przyjacielskie stosunki swoje z prezydentem rzeczypospolitej i oświadcza, że zawsze był obrońcą polityki wyrażonej przez prezydenta w mowach i orędziach—polityki, która przywróciła pokój na zewnątrz, spokojność wewnątrz urządziła skarbowość i z rzeczypospolitej wyrobiła trwałą formę rządu. Rémusat prosi wyborców, aby głosowali za nim. Prawa mające się przedstawić zgromadzeniu narodowemu (prawa konstytucyjne) nie mają żadnego innego celu nad ten, aby rzeczpospolitą zorganizować i trwałemi obwarować instytucjami. Instytucje te przebyły szczęśliwie próbę doświadczenia i zostawiają nietkniętą zasadę głosowania powszechnego.

Proklamacja Barodeta jest daleko jaskrawszą. Kandydat oświadcza w niej, że go demokracja lyońska przysłała na to, aby jako deputowany departamentu Sekwany zażądał bezzwłocznego rozwiązania zgromadzenia wersalskiego, utrzymania nietykalności głosowania publicznego i zwołania jednego jedynego ciała reprezentacyjnego w krótkim przeciągu czasu. Zgromadzeniu narodowemu czas już udzielić przestrogę. Barodet w końcu streszcza cały swój programat w słowach: „rozwiązanie zgromadzenia narodowego i rzeczpospolita!“

Ze swej strony ks. Napoleon Bonaparte, wydał odezwę do wyborców na Korsyce, występuje w niej w charakterze radcy departamentowego. Zajmuje się rozbiorem najnowszej uchwały zgromadzenia w przedmiocie petycji protestującej przeciwko wydaleniu go z Francji. Dotyka uczuć narodowych, mówi o roli politycznej przypaść jeszcze mającej Napoleonidom—i wzywa głosowania powszechnego, aby rozstrzygnęło w ostatniej instancji względem wydalenia, jakie przeciwko niemu przedsięwzięto.

Berlin 15-go.

W Weissenfels ukonstytuował się dziś pod przewodnictwem jenerała lejtnanta Stokmara związek wojowników niemieckich. Na zebraniu znajdowali się delegowani 150 stowarzyszeń, w tej liczbie wielu południowo-niemieckich, z ogólną liczbą około 30,000 stowarzyszonych.

Dowódzca pierwszego korpusu bawarskiego Stephan uwolniony ze służby na własne żądanie.

Rada municypalna w Strasburgu zaprotestowała przeciwko destytucji burmistrza Lautha, jakoteż przeciwko powierzeniu jego obowiązków dyrektorowi policji Backowi.

Rzym 14-go.

Papież podniósł się wczoraj na dwie godziny z łóżka. Zdrowie polepsza się, lecz bóle w biodrach jeszcze nie ustały.

Z Bernu donoszą, że prezydent rzeczypospolitej udzielał posłuchanie sprawującemu interesa papiezkie Agnozziemu.

Wkrótce spodziewają się tu przybycia ex-królowej Izabelli.

Rokowania o traktat handlowy z Francją podjęte mają być na nowo w październiku.

Anglicy osiadli w Rzymie podać mają petycję do posła swego Pageta, z żądaniem śledztwa w sprawie rozruchów przed kościołem pana Jezusa.

Londyn 14-go.

Z Cap Coast Castle donoszą, że pokolenie Fanti pobite zostało przez Aszantjów i przy odejściu depeszy, wojska tych ostatnich odległe były tylko o 24 godziny drogi od Cap Coast Castle. Cztery statki angielskie krążą przy brzegach.

Belgrad 14-go.

Książe zamianował już gabinet. Ristic prezes rady i minister spraw zagranicznych Panta Jovanowic—skarb, Tuzakowic—spr. wewnętrzne. Beszjanin—wojna, Łazarewic—sprawiedliwość, Novakowic—wyznania. Alimpic—komunikacje i roboty publiczne. Wszyscy członkowie gabinetu należą do stronnictwa umiarkowanego.

Waszyngton 14-go.

Prezydent rzeczypospolitej wezwał jenerała Shermana do wydania rozkazów, któreby umożliwiły jak najenergiczniejsze wystąpienie przeciwko Indjanom Modoku. Stany Zjednoczone wymierzyć na nich muszą karę wyrównywającą świeżo popełnionego przez nich gwałtu. Zupełne nawet wytępienie całego pokolenia uważa Grant za usprawiedliwione przez okoliczności.

Dowództwo nad wojskami związkowemi objął jenerał Gilhem. Jutro już zacząć się mają działania wojenne.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Paryż 15-go.—„J. Officiel" zawiera dekret rządowy zwołujący kolegja wyborcze w czterech departamentach, dla których termin dotąd jeszcze wyznaczonym nie został—na 11 maja.

Petersburg 14-go wieczorem.—Wiadomość podana przez „Timesa" jakoby korrespondentom dzienników amerykańskich dozwolone było znajdowanie się przy wyprawie do Chiwy, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Konstantynopol 15-go.—Wielki wezyr Essad Pasza, otrzymał dymissję. Prawdopodobnie nastąpi po nim były minister skarbu Szyrwanzade Ruszdi Pasza.

New-York 15-go.—Wojska hiszpańskie na Portorico podniosły sztandar powstańczy wcelu oderwania wyspy od kraju macierzystego i ukonstytuowania w nim rzeczypospolitej. Z Hawany zarządano posiłków, rząd kubański wysłał bezzwłocznie dwa parowce.

Prezydent rzeczypospolitej meksykańskiej zagaił posiedzenia kongresu związkowego mową, w której powinszował Meksykowi zawiązania na powrót stosunków z Francją.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 17-go kwietnia, godzina 11 z rana.

Paryż, 16-go. — Komisja nieustająca zamierza w sobotę zainterpelować rząd z powodu okólnika Remusata. Thiers w takim razie wystąpi w obronie Remusata.

CUD GŁOSU.

Labat, słynny tenor opery dworskiej w Wiedniu, występował w tych czasach w Sztutgardzie, w roli *Eleazara*.

W ciągu przedstawienia przyniósł ktoś zastraszającą wiadomość o krwawych rozruchach w mieście, o których w swoim czasie donosiły dzienniki.

Publiczność zaniepokojona tłumnie opuszcza salę teatru, kurtyna zapada, a zaciekawiony Labat zapominając, że jest w kostjumie *Eleazara*, biegnie prosto ze sceny na miejsce zbiegowiska.

Zaledwie tam się ukazał biedny Labat: *Ein Jude! Ein Jude!*— wrzasnęły tłumy rozjuszone.

Próżne były wszelkie tłómaczenia tenora, gradem się nań sypały kułaki, niebezpieczeństwo z każdą chwilą stawało się groźniejsze.

Wreszcie szczęśliwa myśl błysnęła nieszczęśliwemu; wyrywa się z rąk oprawców, staje w pozie teatralnej i głosem prześlicznym poczyna śpiewać ową niezrównaną arję: „Błogosław Ojcze Panie, Twój nieszczęśliwy lud".

W ten sposób tłumy przekonane i porwane śpiewem, rzuciły się powtórnie na Labata, pochwyciły go na swe barki, ale już nie w zamiarze ażeby go zanieść pod pierwszą lepszą latarnię, tylko do hotelu w którym zamieszkał.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera, pomieszczoną jest między innemi „korrespondencja z Łomży, tudzież wiadomości ważniejsze z Kroniki zagranicznej, etc. etc."

— Zawiadamiam niniejszem krytyków z Prz. Tygodniowego, że w tych dniach udaję się do Konstantynopola, Aten, Tunisu i t. d., z której to podróży prawdopodobnie zdam w swoim czasie relację, jaka już raz tak ich głęboko oburzyła. Oświadczam przytem, że dla uniknienia powtórnego *omaam*, jaki mi się co do poprzednich podróży przytrafił (jakobym rzeczywiście jeździł—*me ludit amabilis insania!* a który mi łaskawie raczyli wykazać, staranie będę zachowywał wszelkiego rodzaju dowody, jako to: kurz z mojego obuwia, zdarte odzienie, rachunki hotelowe i t. p., które to przedmioty, po moim powrocie, z całą przyjemnością udzielę im na żądanie, do krytycznego ocenienia.
—3176— *Klin.*

— **Wydawnictwo Przewodnika po Warszawie i jej okolicach.** — Skutkiem nagromadzenia się materjałów do Przewodnika daleko obfitszych niż przewidywaliśmy, objętość Przewodnika zamiast pierwotnie zamierzonych 8 wzrośnie aż do 20 arkuszy druku. Ukończenie druku książki z tego powodu nie może wcześniej nastąpić jak w połowie przyszłego miesiąca. Ogłoszenia i adressy przyjmują się nadal w kantorze drukarni Kurjera Warszawskiego aż do pierwszych dni maja.— *Feliks Fryze, Ignacy Chodorowicz.*
—3281—

— P. Pfeiffer właścicielka Magazynu Mód przy ulicy Rymarskiej N. 4 wyjechała za granicę dla zwiedzenia świeżych modeli. —3222—

— Z powodu wzmianki w pismach codziennych o cenach podróży i mieszkań podczas wystawy świata Biura centralnego w Wiedniu, mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż zamówienia na takowe przyjmuje z Królestwa Polskiego niżej podpisany generalny agent, Warszawa, ulica Nowo Senatorska Nr. 5. *Józef Kaufman.* —3165— (1 - 2)

— P. Maurycy *Reichel* właściciel składu Bielizny i Nowości przy ulicy Wierzbowej w gmachu Teatralnym wraz z żoną wyjechali zagranicę w celu zaopatrzenia magazynu w najnowsze towary.
—3250— (1—1)

— **Ludwik Rosenberg Dentysta** wstawia zęby na Kauczak po Rs 2, chorych przyjmuje od 10-tej do 6-tej dom Rozmanitha N 53 Nowy Świat —3226— 1—2

— Dr **Wolpert**, zamieszkały przy ulicy Dzikiej, pod Nr 24, udziela lekarską poradę, chorym u siebie w mieszkaniu codziennie, od godziny 4 do 6 po południu. (2—3) —3060—

—**Maksymiljan Berends. Adwokat w St. Perersburgu**, przybywszy na dni 15 do Warszawy, przyjmuje do 27 b. m. interesantów w mieszkaniu przy ulicy Miodowej Nro 10, mieszkania Nr 9, od godziny 4tej do 6tej po południu. (2—3) —3157—

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi) i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz. 11-tej, po południu od 4-tej do 6-tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. (11—0) —966—

— **Feliks Gnuss** dentysta leczy wszelkie bóle zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne na złocie i kauczuku.—Przyjmuje chorych od godziny 9-ej z rana do 6-ej po południu. Ulica Ś-to Krzyzka Nr. 4 nowy. (6—6) —2476—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 1873 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. — kop. —				
Dukaty Hol. rs. — kop. —				
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —				
Austrjackie floreny w bilet. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—		—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	95	30	95	—
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	30	94	—
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	5	93	75
Listy Zastawne miasta Warszawy (II*)	90	10	89	80
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	60	79	30
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	95	25	—	
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . („ „ „ „ ostempl. . . . (	154	75	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . . („ „ „ „ ostempl. . . . (	152	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	96	—	95	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	73	25	72	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	115	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 100 . .	122	—	121	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	127		126	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .		—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	75	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 127 2/9
Od Likwidacyjnych kop. 151 1/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 159 13/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 22 2/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 kop. — rs. 110 k. 70
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 42 1/2 rs. 7 k. 40 1/2
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 12 1/2 rs. 87 k. 90
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 101 k. 40 rs. 101 k. 10.
(II*) 89—40—89—10.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 7.

Dziś na Prowincję dołącza się Ogłoszenie ze Składu Papieru, materjałów piśmiennych i rysunkowych W. Mesthausera.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 78. Czwartek. Warszawa, d. 5 (17) Kwietnia 1873 r.

(Spóźnione)

— *Z Łomży.* — W z Niedzielę na scenie tutejszego teatru, daną była komedja w 1-ym akcie, p. n. „Grzeszki Babuni.“

W poniedziałek zaś, 3-ci akt „Pięknej Heleny.“ „Bursze“ i Tańce, jako przedstawienie pożegnalne,

Winniśmy i tak wiele p. Tekslowi, że chociaż przez te parę miesięcy, przerwał pasmo dni nudnych, które tutaj spędzamy, podobnych jeden do drugiego, jak dwie krople wody.

We wtorek wyjeżdza on do Suwałk, dokąd robił wycieczkę w jesieni.

Znów więc miasto nasze zapadnie w zwykły swój sen apatyczny, zanim dobry jaki genjusz w śnie ocuci go z tego letargu.

Powiadają, że splen jest to choroba trapiąca tylko mieszkańców Albionu.

My jednak mieszkańcy miast prowincjonalnych, w zupełności tego przyznać nie możemy, i każdy z panów wielko-miastowych, gdyby raczył zniżyć się do naszego życia pewnieby straszną epidemją zaraził się od nas.

Aż strach pomyśleć, wczoraj, dziś i jutro, i dni następnych, widząc ciągle jedne i też same osoby przesiadujące po całych dniach w tutejszych zakładach gastronomicznych i po przeczytaniu pisma, palące z nudów papieros po papierosie, przyglądając się z ziewaniem wchodzącym i wychodzącym osobom i słuchając jednostajnego uderzenia kijów billardowych. Przy takiem jednostajnem, bezbarwnem życiu splen jest tylko dopuszczalnym.

Odbijemy chyba swoje straty, letnią porą na spacerach po pięknych okolicach tutejszego miasta, gdyż to jest jedno na czem nam nie zbywa. *H. B.*

Kronika zagraniczna.

× Z trajedji Henryka Heine pod tyt: *Almanzor*, pan Fenzl, dyrektor baletu w Monachjum, ułożył wielki balet; muzykę zaś skomponował Robert von Hernstein. Balet ten miał być przedstawionym w teatrze dworskim w Monachjum w dniu 26 Marca. Heine na kilka lat przed śmiercią napisał na żądanie jednego z dyrektorów teatrów w Londynie libretto do baletu pod tyt: *Faust*. Balet ten przedstawionym był także na scenie tutejszej.

× W Krakowie, u Gubrynowicza i Schmita wyszedł świeżo tom „Powieści,“ Karola Pieńkowskiego. Jest ich trzy: „Garbusek,“ „Pamiętnik młodej kobiety“ i „Następstwa,“ a każda z nich jakkolwiek wszystkie lekko są naszkicowane, jest prawdziwą perełką w literaturze powieściowej. „Garbusek“ szczególniej odznacza się dziwną prostotą i rzewnością opowiadania.

× Do Lwowa przybyło towarzystwo baletowe z 12 osób złożone. Widowiska odbywać się będą w teatrze hr. Skarbka.

× W Poznaniu, w teatrze polskim przedstawiono temi czasy IV i Vty akt trajedji: „Horacjusze“. Bohaterkę przedstawiała pani Nowakowska. Teatr w Poznaniu jest wciąż licznie uczęszczanym, mianowicie w dnie świąteczne.

× We Lwowie ma być niezadługo wystawioną nowa operetka, skomponowana przez p. Czerwińskiego pod tytułem: *Słowiczek*.— Autorem libretta jest pan Władysław Bełza.

× Z Krakowa donoszą: Loterja fantowa urządzana rok rocznie w Krakowie na korzyść ubogich miejscowych, nieprzynosiła nigdy podobno więcej nad 700 zł. austr. czystego dochodu. Ostatnia przyniosła 2000 zł. austr., co przypisują energicznemu wzięciu się do rzeczy dam polskich, nienależących do właściwego towarzystwa krakowskiego.

× We Lwowie ma być otwartym klub szachistów. Komitet założycieli składa się już z 60ciu członków. Wpisowe oznaczono na 3 floreny (12 zł.), a w razie zebrania się 100 członków, opłata miesięczna ustanowioną zostanie na 50—70 centów.

× Do „Berl. Ztng.“ piszą z Wiednia, że spekulacja na wystawę rozpędzi zapewne w krótkim czasie wystawowych gości. Tak np. w „Grand Hötel,“ za mieszkanie, składające się z salonu i sypialni, które zwykle 12 guldenów w. a. na dobę kosztowało, ustanowiono na czas wystawy cenę 80 guldenów w. a. (48 rs.) dziennie.

× Franciszek Liszt, który co rok zwykł był odwiedzać stolicę Papieżów, tym razem nie przybył do Rzymu. Od czasu, jak córka jego opuściwszy męża swego, Bülowa fortepianistę, przyjęła protestantyzm i poszła za głośnego kompozytora Wagnera, abbé Liszt popadł w niełaskę w Watykanie.

W Szpitalu Dzięciątka Jezus

udziela bezpłatnie porady na

Choroby wewn.: Dr Antecki, codzień od g. 9 do 10 rano,
Choroby zewn.: Dr Orłowski, codzień od g. 9 do 10 rano,
Choroby organów moczo płciowych od g. 11—1½ Dr. Orłowski we Wtorki, Czwartki i Soboty; Dr. Wszebor w Poniedziałki Środy i Piątki.— Wejście przez drzwi główne od placu.

Szpital Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej

codziennie z wyłączeniem świąt:

Choroby wewn: od 11 tej do 12-tej z rana Dr. Lambl;
Choroby zewnętrzne, od 12 tej do 1-ej Dr. Girsztowt.
Choroby oczne, od 1-szej do 2-giej Dr. Wolfring.

Szpital Ś-go Rocha na Krakowskiem Przedmieściu

codziennie od 9 tej do 10 tej z rana,

Choroby wewnętrzne, Dr. Obrębski.
Choroby zewnętrzne. Dr. Stankiewicz.

— Bank Polski w zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu o Komissji Likwidacyjnej z dnia 19go lutego (2go marca) 1864 roku, na mocy którego upłynione kupony od listów likwidacyjnych, w razie niezgłoszenia się po ich zrealizowanie, wedle zasad o przedawnieniu, po upływie pięciu lat, ulegają zniszczeniu; podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że kupony 8go półrocza od rzeczonych listów likwidacyjnych, z terminem spłaty w dniu 20 maja (1 czerwca) 1868 roku, wymieniane będą w kassie Banku na gotowiznę tylko do dnia 20 maja (1 czerwca) bieżącego 1873 roku, po upływie którego to terminu, uważane będą za wycofane z obiegu i żadnej wartości niemające.— Wice Prezes Banku, F. *Baumgarten.*— Naczelnik Kancellarji, *Makulec.* (2—2) —2776—



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA



Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryce)

Kompanji Ekstraktu Mięsnego LIEBIGA w Londynie

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za pół ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funt ang, w słoiku	1/4 funt ang. w słoiku	1/8 funt ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10.	Rs. 2 kop. 10.	Rs. 1 kop. 15.	Kop. 60.

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego Dra M. von Pettenkofer.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.—Składy główne w Warszawie u PP. Ferd. Galle; L. Gradomskiego; Leona Krupeckiego; J. Mrozowskiego; St. Rozmanitha, L. Spiessa, Simon i Stecki; Teodora Stanisławskiego; A. Stępkowskiego Sowińskiego i Szulca; F. Szpryngera i J. Riedela.—Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.—Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Przechodnia, Nr 3 (951/2).

(6—6) —10,840— **ERNEST GAY**, Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

ZAKŁAD GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH

FELIKSA DOBROWOLSKIEGO,

zaopatrzony został w robotę gotową, to jest Palta letnie z materjałów modnych i świeżych, po cenie rsr. 13, oraz garnitury: Żakiet, Spodnie i Kamizelka, po rsr. 19. Przyjmuję także i z powierzonych mi materjałów, po cenie bardzo umiarkowanej. Ulica Przejazd, Nr nowy 3. Tamże potrzebny jest **Uczeń.** —2701— (8 8)

Ważna wiadomość!

dla utrzymujących, lub chcących utrzymywać Dorożki. Są trzy dorożki kompletnie w dobrym stanie, koni ośm, troje sanek z całemi przyborami, uprzężą i innemi rekwizytami, z numerami. Codziennie widzieć można od godziny szóstej do ósmej rano. Za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 15 nowy, mieszkania 2. —3098— (3-3)

RS. 6,000,

mogą być wypożyczone na nieruchomość murowaną w Warszawie, z ubezpieczeniem na pierwszej połowie szacunku. Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nrem 15 na dole, w mieszkaniu gdzie dzwonek. —2990— (3—3)

PŁUGI ROMANA CICHOWSKIEGO

Całe żelazne w 3 ch wielkościach, wyrabia administrowana przezemnie fabryka i sprzedaje takowe w swoim Głównym Składzie (przy ulicy Senatorskiej Nr 473*d*) na zasadzie Reskryptu Wydziału Rolnictwa i Wiejskiego Przemysłu Ministerstwa Dóbr Państwa, z dnia 28 Lipca 1872 r. Nr 2299, który mi donosi: *że udzielony Panu Romanowi Cichowskiemu pod dniem 24 Lutego 1861 r. dziesięcio-letni przywilej na narzędzia w 5-ciu pozycjach wyszczególnione, zniesiony od dnia 24 Sierpnia 1871 r., a to na zasadzie par. 158 ustawy o przemyśle fabryk tom XI, Swodu Zakonów wydania 1857—i dla tego na zasadzie par. 159 tejże ustawy, każdy ma prawo korzystania bez przeszkód z wynalazku Cichowskiego.*

Administrator Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów.

(2 3) — 3057 — ZYGMUNT OSTROWSKI.

Do sprzedania lub zamiany FOLWARK Tomiczyzna zwany,

w mieście gubernjalnem Petrokowie położony, na którem utrzymać można krów 20 i inwentarz roboczy. Domy są 3, jeden z nich murowany, reszta zabudowań drewniana w dobrym stanie, dochód z domów w przecięciu rocznie czyni rs. 600, znajduje się Ogród fruktowy, sadzawka zarybiona, szparagarnia, plac przy ulicy zdatny do zabudowania, są przytem ogrody warzywne, grunt do tego folwarku prawie wszystek przenny, znajduje się w gruncie glina zdatna na wyrób cegły. Sprzedający przy gruncie pozostawić może rs. 3064, na lat 3 lub 4 z procentem umówionym, jeśliby kto życzył sobie nabyć, lub zamianę uczynić na dom murowany w Warszawie, Pradze, Częstochowie, Kielcach, Sieradzu, lub na folwark na wsi obfitujący w kilkadziesiąt fur siana. O cenie i porozumieniu się powziąść można wiadomość u właściciela zamieszkałego w tymże folwarku. —2575— (3-3)

JEUNESSE ET FRAICHEUR DU TEINT	VIOLET
par l'emploi de la	*Inventeur du*
CRÈME DE BEAUTÉ	SAVON ROYAL DE THRIDACE
a base de GLYCÉRINE et de BISMUTH	*seul recommandé*
et de la Poudre de riz	*par les*
AUX FLEURS DE LYS	CÉLÉBRITÉS MÉDICALES
de Cachemyr	*317, Rue Saint-Denis*
VIOLET	
12, Boulevard des Capucines	
Rotonda du Grand-Hôtel	PARIS

(2 31) —3047 —



PIGUŁKI Z ROŚLIN PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (16—0) — 358 —

POWIDŁA INDYJSKIE

Jedyny środek wytępiający do szczętu najbardziej zagnieżdżone

SZCZURY I MYSZY

za który wciąż pochwały odbieram.

Poleca **Skład Hurtowy Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych**

W. DZISIEWSKIEGO.

przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, dom Lewenberga. (1-6) - 3254 —

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Sz sągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoli do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. (7—12) —2451—

ZAKŁAD OGRODNICZY Franciszka Willmana

ulica Chmielna, numer 1550.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w zakładzie moim tak jak i lat poprzednich, można dostać drzew owocowych, a mianowicie: Gruszek, Jabłoni, Śliwek i Wiśni, niemniej polecam piękne egzemplarze agrestu sztamowego oraz nasiona warzywne i kwiatowe a to wszystko po cenach najprzystępniejszych **Franciszek Willman.**

- 1678 - 6 6)



Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelpe i Johns'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go** Junior, **Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willcoxa, et Gibbsa,** które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od **rs. 35.**

Maszyny ręczne dwunitkowe. od **rs. 30.**

Maszyny ręczne jednonitkowe, od **rs. 12.**

Nauka szycia bezpłatna.—Gwarancja dwuletnia.—Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab', Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), od **kop. 75** do **rs. 2 kop. 25.** 24—0) — 277 —

KOLONJA

wieczysto-czynszowa, około 18 i pół dz. (37 morgów) rozległości, niedaleko szosy, o mil trzy od Warszawy, pod Jabłonną, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę wraz z wszelkim inwentarzem żywym i martwym, na gruncie znajdującym się. Bliższe szczegóły w Warszawie, Stare-Miasto pod Nrem 26 nowym, mieszkania Nr 10, w dziedzińcu.

—3049— (1-3)

Kupno.

Nabywca z Królestwa, poszukuje wsi od 150 do 450 dziesiatyn (10 do 30 włók) areału, w dobrej glebie, jeśli możebnem w połowie z lasem, w bliskości rzeki spławnej lub też kolei żelaznej. Oferty franco pod H. K. Nr 11. Poznań (Posen) poste restant.

(2—12) - 3180 —

KOLONJA

za Wisłą z zabudowaniami gospodarskiemi i domem mieszkalnym, mająca dobrej ziemi razem z łąką i kawałkiem lasku brzozowego około dziez. 15 (mórg 30) nowopolskich, czyli dziez. 15 (włuka jedna) w ładnem położeniu dwanaście wiorst od Warszawy, jest do sprzedania z wolny ręki; wiadomość u Komornika Rosińskiego, ulica Miodowa Nr 489d, nowy 17. —3200— (1 3)

WODY MINERALNE

15 kop. syfon, 10 kop. butelka cała.

Codziennie wyrabia fabryka wody mineralnej cena każdej wody za syfon 15 kop. oprócz zastawu. Także wodę sodową, selcerską, limoniady, soki różne i wodę sodowę w balonach,—na prowincję uskutecznia się ekspedycja jak najśpieszniej. Ulica Senatorska, dom Kaftala Nr 20 nowy.

L. Przemyski, Aptekarz.

—3218— (1—6)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 78.

Dnia 17 Kwietnia *Czwartek.* *Dnia 5 (17) Kwietnia 1873 roku*

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71) naprzeciw Resursy Obywatelskiej.

otrzymała następujące nowości:

Zebrawski, Bibljografia piśmiennictwa polskiego z działu matematyki i fizyki oraz ich zastosowań na obchód 400 letniej rocznicy urodzin Kopernika, rs. 3 kop. 60.
Trentowski, Panteon wiedzy ludzkiej, Tom I, zeszyt 1 i 2, za tom 1 z 1/3, rs. 1 k. 50.
Korrespondencja Joachima Lelewela z Karolem Sienkiewiczem, rs. 1 kop. 20.
Koetzego, Praktyczne gorzelnictwo, rs. 1 kop. 50.
Wisłocki W., Kochanowskiego Rubus Incombustus, kop. 35.
Weitzenblut, Mężatka i Matka, wydanie drugie, kop. 75.
Cmy i hrabi Fikmika, Żarty i pieśni żartobliwe, kop. 50.
Wołyński, Kopernik w Italji, rs. 1 kop. 80.
Kraszewski, Sprawa kryminalna, kop. 90.
Prądzyński, O prawach kobiety, rs. 1 kop. 50.
Wianek duchowny sługom Jezusa i Marji poświęcony, kop. 30.
Przewodnik dla mularzy, rs. 1 kop. 50.
Jeleński, O samopomocy w kształceniu się, kop. 50.
Ehrenfeucht, Szkice społeczne, kop. 45.
– O prawdzie w literaturze, kop 20.
Kętrzyński, O mazurach, kop. 45.
Wierzbicki, Słowa prawdy dla Polaków, kop. 65.

Katalogi na żądanie przesyła bezpłatnie. Przy zamówieniach z prowincji od rs. 5, kosztów przesyłki nie liczy. (1–1) — 3082 –

KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na skład główny

DZIEŁA KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO,

których obecnie wyszedł tom III, zawierający: O klassyczności i Romantyczności (1818). – Literatura Polska 1822—1823)

Warunki prenumeraty:

Za 6 tomów rs. 6; w ozdobnej oprawie, rs. 8 kop. 40. Pocztą rs. 7 k. 50, w oprawie rs. 10. (1–6) — 3078 —

Do dnia 1 Maja r. b.

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!

108,513 WYRAZOW ZAWIERAJĄCY

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO,

OBEJMUJĄCY:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mytologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego.

Wydany staraniem i kosztem **MAURYCEGO ORGELBRANDA**.

Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronice po 2 szpalty), najdrobniejszem pismem, wyrównywający objętością treści 500 ark. zwyczajnego druku.

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa**, a pragnącym poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedyńczych wyrażeń tak w mowie jako i piśmie; zgoła, uczyniono Słownik książką **pożyteczną i niezbędną.**

Cel pracy osiągnięto. Dowodem świeżo wydana praca filologa p. **Far. Ferd. Sławińskiego** p. t. **Obliczenie wyrazów w trzech słownikach** Lindego, w Wileńskim i Rykaczewskiego, w której autor wykazuje, że:

Słownik wydania Maurycego Orgelbranda, najbogatszy treścią;

Lindego obejmuje wyrazów 58,739.

Wileński (Orgelbranda) 108,513.

Rykaczewskiego tylko 49,545. Świadectwo to wymowne dla Słownika Wileńskiego.

Zapasy nie są już wielkie.

Cena z 12 rsr. zniżona na rs. 6, z przesyłką pocztą rs. 7, trwać będzie tylko do 1 Maja r. b.

poczem do 12 rsr. przywrócona zostanie.

Sprzedaż główna w księgarni wydawcy, naprzeciw posągu Kopernika.

(10–10) – 635 –

Księgarnia GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

otrzymał na skład główny dzieło p. t:

GIENEZA FANTAZJI

Piotra Chmielowskiego,

kop. 50.

Treściwość wykładu, jasność wyrażenia zalecają to dzieło, jak w ogóle wszystkie tego autora prace, niejednokrotnie już ocenione należycie przez najlepszych krytyków naszych.

– 2001 – (5–6)

Szkic hygieniczny **Dra Wejtzenbluta** akuszera m. Warszawy p. t.

MĘŻATKA I MATKA

Drugie powiększone wydanie

Treść: Wstęp. Znaki ciąży. Obliczenie kresu ciąży. Zachowanie się kobiet ciężarnych. Zachcenia. Zapatrzenie się. Przygotowania do porodu. Zachowania się po porodzie. Pielęgnowanie niemowląt. Wskazówki dla osób karmiących. Wybór mamki. Sztuczne karmienie niemowląt. Cena egzempl. 75 kop.

—2015 – (4–12)

Podpisany Adwokat ogłasza: że Dobra Chlewnia z przyległościami, w okręgu Błońskim położone – wiorst trzy od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Grodzisk odległe, w ogóle rozległości morgów, 1081 pr. 92 miary nowopolskiej mające – sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze beneficjalnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie wydziale, III w dniu 16 (28) Kwietnia 1873 roku o godzinie 1½ z południa.

Bliższe szczegóły i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji W. Pisarza tegoż Trybunału Wydziału III, i u podpisanego Adwokata w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 17 zamieszkałego.

Licytacja za te Dobra wraz z inwentarzem żywym i martwym—rozpocznie się od summy rsr. 79,128, jako ceny przez biegłych ustanowionej. — Vadium do licytacji wynosi rsr. 3000.

WOJCIECH BRONIKOWSKI,

(2–3) – 3122 –

W dniu 11 (23) Kwietnia 1873 r., o godzinie 2-ej z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nrem 549 urzędującego, w Wydziale II, sprzedaną będzie przez publiczną licytację **Nieruchomość** Nr 2, w terytorjum dóbr Wielka Wola, gminie Czyste położona, składająca się z zabudowań gospodarskich, gruntu łokci kwadratowych 50,625. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzeć można u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nrem 586a zamieszkałego i u pisarza Trybunału Wydziału II. Wadjum wynosi rs. 300. Licytacja zacznie się od summy rs. 4,149 kop. 21.

Kajetan Wałowski, Patron.

– 3059 – (2 2)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na satysfakcją różnych należności skarbowych, prawnie zajęte zostały (u Majlicha Finkiel), we wsi Sielce ruchomości, jako to: meble, sprzęty gospodarskie i kuchenne t. j. naczynia miedziane, cynowe i mosiężne i t. p., które w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. na placu Ś-go Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, sprzedane zostaną przez publiczną licytację za gotowe pieniadze. – Sielce, dnia 3 (15) Kwietnia 1873 roku. Wójt gminy Mokotowa,

A. Lewicki.

– 3243 – (1—3)

Dla pp. Wydawców

KALENDARZY

i innych zbiorowych książek, podaje się wiadomość, iż są do nabycia za znacznie zniżoną cenę **drzeworyty**, jedne już raz użyte, drugie zupełnie nowe, pomiędzy któremi znajdują się wizerunki niektórych znakomitszych a żyjących jeszcze naszych pisarzy i artystów, tudzież **kopie z obrazów** wystawy Tow. Zach. Sztuk. Pięknych. Adres: Smolna Nr 11, mieszkania 7, pomiędzy godzinami 4 i 6 po południu. —3227 – (1–1)

Języka Niemieckiego

udzielam w konwersacji, z wykładem według najnowszej metody, gwarantując za korzyści w nauce, po 90 lekcjach. Platen A. v. Reussner, Nauczyciel. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 17, mieszkania 10; w domu obecny codzień do 10 godziny rano. —3105— (2 6)

Na Rządcę kamienicy

lub Hotelu, potrzebuje miejsca człowiek kompletnie zdatny, z dobremi świadectwami i kaucją. Wiadomość w kantorze Korpaczewskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, u pana Czechowskiego. —2983— (3 3)

Potrzebną jest

P A N N A

kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny kroju i szycia, także druga podręczna. Wiadomość ulica Graniczna Nr 9, mieszkania 12.

3203 – (1—1)

Uczni Dwóch

potrzeba do Cukierni Szczerbińskiego na placu Ś-go Aleksandra Nr 1735, z prowincji będą mieli pierwszeństwo. – 3238 –

APTEKA KARPINSKIEGO

ul. Elektoralna w Warszawie.

Wyrabia proszek zapobiegający odparzaniu się ciała w skutek gorąca, szczególniej palców u nóg. Cena pudełka kop. 50. Za niezawodną dobroć tego środka zaręczam. – **W. Karpiński,** Magister Farmacji.

—2190— (4—12)

RZĄDCA DOBR,

z dobremi świadectwami i obeznany z gospodarstwem płodozmiennem, jako też z administracją, potrzebuje miejsca z kaucją. Wiadomość w kantorze Korpaczewskiego na Krakowskiem Przedmieściu, u pana Czechowskiego. –2982— (3—3)

Włoch młody, mówiący także biegle po francuzku i po niemiecku; **Francuz** młody; **Francuz** w sile wieku; **Francuzka** młoda, posiadająca wysoką muzykę, śpiew, malarstwo i literaturę francuzką; tudzież kilku zdolnych **Nauczycieli**, mogących przysposobić uczniów do gimnazjum, żądają umieszczenia natychmiast, za pośrednictwem rekomendacji **Marji Dąbrowskiej.** Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2-gi dziedziniec, pawilon lewy, 1-sze piętro, drzwi 44. (1—3) — 3201 –

Do dóbr w blizkości Warszawy położonych potrzebni są od Ś-go Jana r. b.:

Leśniczy dokładnie obznajmiony z leśnictwem, **Ekonom** znający się na gospodarstwie rolnem i **Pisarz**.

Wiadomość udzieli stróż domu, Nr 13 nowy, ulica Wielka. (1 3) — 3260 –

Potrzebna jest

PANNA

do szycia na maszynie, Krakowskie-Przedm. pałac Kazimirowski, w prawym pawilonie, 4ta sień, 2-gie piętro. – **Kozłowska.**

Subiekt Handlowy,

z kaucją około trzech tysięcy rubli w gotowiźnie lub papierach publicznych, rozmawiający oprócz polskiego też rossyjskim i niemieckim lub francuzkim językiem, może znaleźć każdego czasu pomieszczenie. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, do 10 rano, w domu Nr 1062, mieszkania Nr 2.

PANNA

z prowincji, uzdatniona jest do krawieczczyzny i do innych robótek, znająca się na gospodarstwie, życzy sobie przyjąć stałe miejsce tu lub na prowincji do robót, lub do zarządu domu; dowiedzieć się można u Szwajcara, w Hotelu Polskiem. – 3247 – (1–3)

Do sprzedaży **pieczywa** pod Nr 176, ulica Głębia, potrzebną jest zaraz

SKLEPOWA

z kaucją. 3251 —

MIESZADŁO TONSCHNEIDER

nowe, dla cegelni, Kafarni i. t. p. oraz **Paki** nowe większych rozmiarów są do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 4, w podwórku.



SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH

u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej. —2189— (8–16)



DOM

parterowy z ogrodem, zabudowaniami gospodarskiemi, jest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Nowolipki róg Karmelickiej Nr 18 nowy, mieszkania 7, pierwsze piętro. —3220 – (1—3)

Dla osoby płci żeńskiej, obeznanej z pedagogiką, jest do **odstąpienia**

Zakład

Gimnastyczno-dziecięcy,

pod przystępnemi warunkami. Wiadomość w kantorze Redakcji Przeglądu Tygodniowego, ulica Czysta Nr 2. Tamże jest do sprzedania parę kop **desek** półcalowych

---

Do sprzedania



PARA KONI

karecianych, zdrowe i ładne Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u stangreta Antoniego – 3261 – (1–3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 478c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.